

DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 9

(160)

maj

2001

Istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

Suplement gazety "Hołos Ukrainy"



W numerze

PRAWO

Zapewnić ochronę Polakom...

AKTUALNOŚCI

Повстає "Огниво"

PAMIĘĆ

Ponary - miejsce pamięci ...

ROZMAITOŚCI

Przelamywanie uprzedzeń

MSPP

zaprasza

Ciesz się świadomością tego, że o Polaków Ukrainy ktoś się nie tylko martwi, lecz i walczy o ich prawa. Mam tu na uwadze nie tylko uczestników konferencji, ale i gości z MSZ RP. • 3

... відбулася зустріч ініціативної групи з метою створення осередку польської молоді м. Києва. • 2

O tym, jak wiele jest miejsc na Wschodzie przesiąkniętych krwią walczących w obronie ojczyzny Polaków, tak naprawdę nie wie nikt. Należy mieć jednak nadzieję, iż z biegiem lat białych plam w dziejach historii naszego narodu będzie coraz mniej. • 6

Zakończyła się pierwsza edycja Izraelsko-Polskiego Forum Dialogu, w którym uczestniczyli studenci z obu państw. Celem spotkań w Izraelu i w Polsce była likwidacja stereotypów i zniesienie uprzedzeń między oboma narodami. • 7

V SPOTKANIE PRZEDSIĘBIORCÓW POLSKICH I UKRAIŃSKICH "UKRAINA PARTNEREM POLSKIEGO KAPITAŁU", 25 - 28 maja 2001 r. • 7

W Parlamencie i wokół niego

Obalenie Rządu

Wydarzeniem numer jeden na Ukrainie w kwietniu-maju jest oczywiście zdymisjonowanie 26 kwietnia przez Radę Najwyższą rządu Wiktora Juszczenki. Przeciw rządowi głosowało 262 deputowanych, czyli trzy razy więcej niż za nim. Głosowała przeciw niemu większość partii tak zwanych oligarchów i komunistów.

Blokowi oligarchiczno-komunistycznemu przeciwstawił blok ludzi też nie biednych, skupiających oligarchów z partii eks wicepremiera Julii Tymoszenko "Bat'kiwszczyna" oraz narodowy Ruch, Kongres Nacjonalistów etc. Nie głosowali socjaliści Aleksandra Moroza. Nie pomogło Juszczence nawet to, że w swoim wystąpieniu przed głosowaniem zaproponował przeciwnikom kilka miejsc w rządzie.

Prezydent Kuczma powiedział, że dymisja rządu jest dla niego ciosem, ale wielu obserwatorów twierdzi, że nic nie zrobił, by go obronić. Ma teraz 60 dni na mianowanie nowego premiera.

Opozycja organizowała demonstracje w Kijowie popierające Juszczenkę, chociaż jak na prawie trzy milionowe miasto demonstrujących było niewiele, około 15 tys. W każdym bądź razie odczuwa się pewna sztuczność tego kryzysu politycznego, jego personifikacji, za czym stoją nieliczne, choć wpływowe klany. Dla wielu obserwatorów jest rzeczą zrozumiałą, że globalnie żaden "fabryczny partorg" czy kolchozowy księgowy (podobnie jak przysłowiowy elektryk) nie jest w stanie kardynalnie zmienić stan rzeczy w kraju, który znajdując się w centrum Europy, w istniejącej sytuacji geopolitycznej.

Dymisja rządu na Ukrainie wywołała ożywioną reakcję w Polsce. Niżej podajemy charakterystyczne wypowiedzi znanych polskich polityków dla "Gazety Wyborczej" oraz wywiad dla "Życia Warszawy" prof. Bohdana Osadczyka.

BORD (Ciąg dalszy na str. 2)



Polonia zdała egzamin z polskości

II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy

"Przybyliśmy z własnej woli, czystym uczuciem miłości do Kraju ojczystego kierowani, aby po raz drugi wspólnie szukać nowych dróg i rozwiązań oraz zastanowić się, jak połączyć Kraj i całą polską diasporę dziś tak bardzo podzieloną" - powiedziała prezes Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych Helena Miziniak w przemówieniu inauguracyjnym II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy.

Zjazd zgromadził blisko 400 przedstawicieli środowisk polonijnych z całego świata. Jego obrady toczyły się w dniach od 28 kwietnia do 3 maja 2001 roku w Warszawie, Pułtusku i Krakowie. Uczestnicy Zjazdu, reprezentujący liczącą prawie 20 milionów diasporę polską rozsianą po całym świecie obradowali pod hasłem "Polonia i Polacy u progu nowego tysiąclecia" i próbowali odpowiedzieć na pytanie, jaką wartość stanowi dla nich polskość i co uczynić, aby tę wartość ocalić w dzisiejszym, tak szybko zmieniającym się świecie.

Od poprzedniego Zjazdu, który odbywał się w Krakowie minęło dziewięć lat i ówczesną euforię wielkiej radości i szczęścia zaćmiło szereg nowych problemów takich, jak na przykład, wyraźna potrzeba jedności pomiędzy organizacjami polonijnymi czy też kwestia współpracy Polonii z państwem polskim.

Tematy te, nurtujące i nasze ukraińskie środowisko Polaków, przewijały się w wielu wystąpieniach i rozpatrywane były w kluczu słów wypowiedzianych onegdaj przez Wincentego Witosa: "Ojczyzna nie może być tylko nazwą lecz i rzeczywistością. Matką dla wszystkich o równych prawach i równych obowiązkach. Zaprzestańcie wszelkich kłótni i sporów między sobą, stańcie się jedną, mocną, solidarną i kochającą się rodziną. Razem możecie dokonać cudów - osobno do



Stanisław Panteluk

Marszałek Senatu Alicja Grześkowiak i prezes Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, przewodnicząca Komisji Organizacyjnej II Zjazdu Helena Miziniak

niczego nie będziecie zdolni. Nie marnujcie czasu i sił na rzeczy drobne - jak załatwienie wielkie, mniejsze przyjdą same. Idźcie z czasem i postępowaniem naprzód, ale szanujcie prawdę i dogmaty wiekami uświęcone, a ponad wszystko zachowajcie honor i godność Wam przystojną".

II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy rozpoczął się Mszą Świętą odprawioną przez ks. Prymasa Józefa Glempa w warszawskim kościele pw. Św. Krzyża. Prymas w wygłoszonej w homilii podkreślił, że nowe stulecie rozpoczyna się w sprzyjających okolicznościach, w okresie długiego pokoju.

"Obecność Polaków w świecie to nie tylko bezszelestne wsiąkanie w inną ojczyznę, ale dawanie tego, co dobre, co uzupełnia i co bogaci. Tak samo Polska ma prawo spo-

dziewać się, że rozproszeni po świecie synowie czy wnukowie będą pamiętali o Polsce, nie tylko biednej i cierpiącej, ale tej, która daje światu świetlane przykłady, jak na przykład św. Maksymiliana Kolbego, Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego i wielu innych" powiedział Prymas Polski.

Oficjalne rozpoczęcie Zjazdu odbyło się w Teatrze Polskim. Uroczystość zaszczytli swoją obecnością m.in.: ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, marszałek Senatu Alicja Grześkowiak, marszałek Sejmu Maciej Płażyński, ks. abp Szczepan Wesoły, przedstawiciel ks. Prymasa do spraw duszpasterstwa polonijnego, premier Jerzy Buzek, parlamentarzyści i przedstawiciele samorządu.

Ciąg dalszy na str. 4-5

Polska szkoła w Kijowie!

Zwracamy się do Polaków - obywateli Ukrainy, którzy mają dzieci w wieku szkolnym (6-9 lat). Spodziewamy się, że w Kijowie od września 2001 roku powstanie szkoła polska, stąd też prosimy bardzo o wsparcie tej inicjatywy poprzez złożenie jak największej ilości podań potwierdzających chęć, aby Wasze dzieci uczyły się w takiej szkole.

Bardziej szczegółowej informacji można zasięgnąć w Domu Polskim u p. Marii Siwko pod tel. 220 99 67.

MSPP informuje o zmianie adresu:



Ukraina, 01034, Kijów, ul. Rejtarska 9; tel/fax: 044-229-66-37; e-mail: msppu@carier.kiev.ua

Zapewnić ochronę Polakom żyjącym poza granicami Polski

**Konwencje Ramowa
w życie!**

Konwencja Ramowa Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych uważana jest za jeden z najważniejszych oraz fundamentalnych dokumentów prawnych w skali światowej. Przez Radę Najwyższą Ukrainy została ona ratyfikowana w grudniu 1997 roku* i przez Sejm RP w kwietniu 2000 roku. "Ta Konwencja - pisze w tygodniku "Głos" wiceprezes Federacji Organizacji Kresowych Józef Staniek - dotyczy w stopniu maksymalnym przyszłych losów bytu narodowego wszystkich naszych Rodaków, oderwanych od Kraju wbrew ich woli po drugiej wojnie światowej (i nie tylko po tej wojnie - dodamy od siebie - B.D.). Nikt z kresowian w Kraju ani z zagranicy nie nawołuje do zmiany istniejącego porządku europejskiego, istniejących granic. Ale w oparciu o istniejące prawo, o podstawy europejskiego prawa mniejszości, którego fundamentalną częścią jest wymieniona Konwencja, należałoby zapewnić skuteczną ochronę ich elementarnych praw do bycia sobą, bycia Polakami, prawa do ochrony ich tożsamości narodowej."

Na Ukrainie o tej Konwencji mówią rzadko, natomiast w Polsce ustosunkowanie do niej, jej ocena są dość poważne i dyskusje nie ucichają. Cała polemika toczy się dookoła realizacji artykułu 18 Konwencji w sprawie umów międzynarodowych o ochronie polskich mniejszości na obszarach poza granicami Kraju. Projekty, tak zwanych "umów



Ochronnych", zostały opracowane i przekazane przez organizację Polaków (w tym i ZPU) do Europejskiej Rady Wspólnot Polonijnych (siedziba w Londynie), prezes której - dr Zygmunt Szkopiak przesłał je do Kancelarii Rady Ministrów w lipcu 2000 roku.

Jednak MSZ RP projekty tych umów nie przyjęło, usprawiedliwiając to tym, że przystąpienie do prac nad Umowami Ochronnymi na danym etapie byłoby przedwcześnie i może pociągnąć za sobą niejakie "negatywne" skutki polityczne. Odpowiadając na takie pasażę MSZ prezes FOK Józef Staniek twierdzi, że "argument o negatywnych skutkach politycznych negocjowania Umów Ochronnych jest bezpodstawny, gdyż chodzi o postępowanie wg Konwencji, przyjętej przecież na szczeblu międzynarodowym. Konwencja jest zbiorem obowiązujących i kontrolowanych przez Radę Europy zaleceń".

Tematowi umów ochronnych i stanowiska wobec nich MSZ RP poświęcona była konferencja polonijna, która obradowała w Sejmie RP w dniach 25-26 kwietnia br. W konferencji wzięli udział posłowie Sejmu i Senatu RP, wysocy dygnitarze MSZ jako goście oraz przedstawiciele Polonii krajów ościennych Polski, w tym z RFN, Czech, Litwy, Białorusi, Ukrainy. Organizatorami tej

konferencji byli poseł na Sejm, przewodniczący Ruchu Katolicko-Narodowego RP Antoni Macierewicz oraz wiceprezes FOK, pełnomocnik Organizacji Polonijnych ds. Implementacji Konwencji Ramowej Rady Europy Józef Staniek.

Była to już druga konferencja polonijna poświęcona Konwencji Ramowej. Pierwsza miała miejsce rok temu w kwietniu (patrz "DK" Nr 8, 2000). Wymiana zdań podczas konferencji, niekiedy dość ostra, między gośćmi z MSZ z jednej strony i resztą z drugiej, mimo że nie doprowadziła do wypracowania pewnej wspólnej platformy, była jednak rzeczą nader pożyteczną.

Jako uczestnik Konferencji nie mogę ukryć swego zadowolenia z obserwacji tego przedsięwzięcia. Cieszy świadomość tego, że o Polaków Ukrainy ktoś się nie tylko martwi, lecz i walczy o ich prawa. Mam tu na uwadze nie tylko uczestników konferencji, ale i gości z MSZ RP. Przecież dobrze wiadomo, jak trudno zbilansować relacje między państwami z troską o Rodaków, obywateli innego państwa.

Konferencja przyjęła Uchwałę oraz zaproponowała II Zjazdowi Polonii i Polaków z Zagranicy projekt rezolucji "W sprawie ochrony tożsamości Rodaków w krajach ościennych Polski". Oba dokumenty drukujemy poniżej. Gwoli informacji - zaproponowana rezolucja została przyjęta przez II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy, który rozpoczął swoje obrady w dzień po zamknięciu tej Konferencji.

Borys Dragin

*Opublikowana w "DK" w 1998 r.

Antoni Macierewicz,

Posel na Sejm RP

"Chcemy dokonać wielkiej rzeczy, chcemy dokonać zmiany 50-letniej polityki wobec Polonii."



Wojciech Tyciński,

Dyrektor Departamentu
Polonii MSZ RP

"MSZ, Rząd Polski jak najbardziej poważnie traktuje zapis artykułu 18, ale to nie znaczy, że czujemy się zobowiązani w trybie natychmiastowym występować z takimi propozycjami wobec naszych partnerów... Mamy świadomość tego, że jest wiele spraw, które szalenie trudno jest rozwiązać ponieważ brakuje woli politycznej u naszych partnerów. Myślę przede wszystkim tutaj o Ukrainie, o Białorusi, w pewnych dziedzinach o Litwie, również o Niemczech, mniej o Czechach."



Prelegenci Konferencji

Józef Staniek,

wiceprezes FOK, pełnomocnik Organizacji Polonijnych ds. Implementacji Konwencji Ramowej.

Razem z posłem Macierewiczem był organizatorem Konferencji. Mówiąc bez przesady, Józef Staniek to główny motor zarówno tej, jak i poprzedniej konferencji oraz całej idei implementacji Konwencji Ramowej. Pochodzi z Zaolzia (teraz terytorium czeskie). Był świadkiem rozgrywek politycznych, ofiarą których stała się polska ludność pogranicza. Inżynier komputerowy. Sformułował "pięć żelaznych zasad" ochrony Polaków za granicą, które szerzy przez Internet.

Pięć żelaznych zasad czyli na czym ma polegać ochrona Polaków zagranicą

1. Na uwzględnieniu, faktu, że dotyczy ona społeczności polskich, które znalazły się na obszarze państw obcych w następstwie agresji, zaboru, względnie presji, zmuszającej do życia w obcym środowisku.

2. Na wynegocjowaniu przez Polskę z poszczególnymi państwami-stronami ustaleń ochronnych dla tych społeczności, według ich faktycznych, zróżnicowanych warunków i potrzeb. Zakres ustaleń powinien być ukierunkowany

na usuwanie wyrządzonej w wyniku aneksji i agresji krzywd, by zapewnić rzeczywistą i demokratyczną stabilizację społeczną w obszarach etnicznie niejednorodnych. Ustalenia ochronne winny być określone przy udziale i według postulatów przedstawicieli samych zainteresowanych społeczności.

3. Powinny zostać powołane dwustronne komisje mieszane i sądy rozjemcze, których obowiązkiem jest zabezpieczenie przestrzegania ustaleń ochronnych, sformułowanych w adekwatnych międzynarodowych Umowach dwustronnych.

4. Umowy powinny być przełożone na ustawy i przepisy wykonawcze a zażalenia na naruszenie ustaleń umów na bieżąco, a zwłaszcza niezwłocznie rozpatrywane i załatwiane.

5. Umowy powinny mieć gwarancje międzynarodowe, dzięki którym nie rozwiązane w dwustronnych sądach rozjemczych spory znajdują ostateczny werdykt. Realizacja werdyktów powinna być zabezpieczona w systemie międzynarodowo uznanych skutecznych sankcji.



UCHWAŁA

2 WARSZAWSKIEJ KONFERENCJI POLONIJNEJ
Z 26 KWIETNIA 2001 r.

Już ponad 55 lat trwa proces wynaradawiania polskich społeczności w krajach ościennych Polski po II Wojnie Światowej oraz stały statystyczny spadek ich liczebności w tych krajach.

Nie przerwało tego procesu załamanie się komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej w 1989 r. Odzyskiwania pełni praw narodowych tych społeczności nie zapoczątkowało nawet uprawnienie się po roku 1995 Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych Rady Europy. Wynaradawianie naszych Rodaków trwa niezmiennie do dziś, choć 27 kwietnia r. 2000 - czyli dokładnie przed rokiem - Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązał się w swej deklaracji wobec Wysokiej Izby Polskiego Parlamentu, że będzie w trybie art.18 Konwencji zawierał umowy międzynarodowe, których celem będzie ochrona m. in. mniejszości lub grup polskich w innych państwach. W piśmie Podsekretarza Stanu w MSZ Radosława Sikorskiego z 12 grudnia 2000 r. do Kancelarii Premiera Rządu - Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej stwierdziło natomiast, że ww. Konwencja wpłynie bezpośrednio na zobowiązania Rządu wobec mniejszości narodowych na terytorium Polski, nie zaś wobec grup polskich z granicą.

Sejm głosując w ww. dniu 27.04.2000 za przyzwoleniem na ratyfikację Konwencji przyjął treść deklaracji interpretacyjnej za wiążącą. Wymienione stwierdzenie MSZ jest w istocie rzeczą zaprzeczeniem uznania zobowiązań Rządu, zawartych w tej deklaracji. Pominięcie przez MSZ faktu dotyczącego intencji Sejmu grozi skutkami sprzecznymi z Konstytucją i zobowiązaniami, jakie Rząd przyjął na siebie poprzez deklarację interpretacyjną Konwencji. Ta sytuacja w świetle Deklaracji interpretacyjnej do Konwencji powinno stać się przedmiotem postępowania organów, których obowiązkiem jest czuwanie nad przestrzeganiem prawa przez przedstawicieli władzy wykonawczej państwa.

WOBEC POWYŻSZEGO ZWRACAMY SIĘ DO PREZYDIUM NADCHODZĄCEGO II ZJAZDU POLONII ŚWIATA. PROSIMY, BY ZJAZD W INTERESIE MILIONÓW POLAKÓW Z KRAJÓW SASIEDZKICH RZECZYPOSPOLITEJ, MOCĄ AUTORYTETU POLONII ŚWIATA, UPOMNIAŁ SIĘ U WŁAŚCIWYCH ORGANÓW KONSTYTUCYJNYCH POLSKI O ZAPEWNIENIE NASZYM RODAKOM PRAWA DO TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ. POWINNO TO NASTĄPIĆ ZGODNIE Z DEKLARACJĄ INTERPRETACYJNĄ RZĄDU Z DNIA 27.4.2000 W SPRAWIE WYKONANIA OBOWIĄZUJĄCEJ POLSKIEJ KONWENCJI W TRYBIE UMÓW MIĘDZYNARODOWYCH WG JEJ ART. 18.

Załącznik: Projekt Rezolucji II Zjazdu Polonii Świata w sprawie ochrony tożsamości Rodaków w krajach ościennych Polski.

REZOLUCJA

II ZJAZDU POLONII I POLAKÓW Z ZAGRANICY
W SPRAWIE OCHRONY TOŻSAMOŚCI RODAKÓW
W KRAJACH OŚCIENNYCH POLSKI

Polacy w krajach ościennych Polski są od wielu dziesięcioleci pozbawieni skutecznej ochrony swoich niezbywalnych praw narodowych.

Wbrew obowiązującemu europejskiemu prawu mniejszości narodowych, określone w Konwencji Ramowej Rady Europy z r. 1994, nasi Rodacy są po prostu wynaradawiani. Między Polską a krajami sąsiedzkimi zawarto wprawdzie na początku lat dziewięćdziesiątych traktaty między państwowe. Wyposażono je jednak w nieskuteczne ustalenia ochronne, pozbawione aktów wykonawczych, które są dla polskich mniejszości w tych krajach nie do wyegzekwowania.

Należy podkreślić, że w przeciwieństwie do wyżej podanej sytuacji Polska zapewnia mniejszościom na swym obszarze najwyższy standard ochrony.

Wielokrotne, już od lat aż do chwili obecnej przysyłano do władz polskich apele i przesłania ze strony Rady Polonii Świata, Europejskiej Rady Wspólnot Polonijnych i innych organizacji polonijnych oraz polskich w sprawie przyścia Rodakom na ratunek dla zachowania ich bytu narodowego. Nie spotkały się one jednak ze strony polskich urzędów z jakimkolwiek czynnym odzewem.

Mając powyższe na uwadze stwierdzamy, że tak dalej być nie powinno i nie może! Zobowiązuje nas ponadto do odpowiedniego działania Uchwała 2 Warszawskiej Konferencji Polonijnej, która obradowała w Sejmie 25 - 26.04.2001, gdzie zebrali się w trybie roboczym przedstawiciele Polaków ze wszystkich krajów ościennych. Ustalamy wobec tego, iż:

A. W trybie przesłania niniejszej rezolucji zwracamy się, zgodnie z duchem i literą art. 15 ww. obowiązującej Konwencji, do właściwych władz polskich o:

1. Powołanie ad hoc Komisji ds. Umów Ochronnych wg art. 18 ww. Konwencji z udziałem przedstawicieli Polaków z zagranicy i ich pełnomocników z Kraju.

2. Wykorzystanie przesłanych 17 lipca 2000 do Premiera RP przez organizacje polskie z krajów ościennych projektów Umów Ochronnych wraz z ich przekładami na dane języki dla opracowania końcowej polskiej wersji projektów tych umów i wszczęcie negocjacji z państwami ościennymi jeszcze w obecnej kadencji parlamentarnej.

B. Należy powołać Stałą Komisję Polonijną ds. Prawnego Uregulowania Sytuacji w Ochronie Praw Mniejszości Polaków w Krajach Ościennych Polski pod przewodnictwem Honorowego Prezydenta Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. Celem Komisji będzie zbadanie aspektów zgodności z prawem europejskim oraz z Konstytucją RP obecnego traktowania społeczności polskich w krajach ościennych oraz funkcjonowania w tym kontekście władzy wykonawczej RP.

C. Należy powołać rzecznika ds. Wdrożenia Konwencji Ramowej w Warszawie i uzgodnić z odpowiednimi instytucjami w Warszawie tryb wzajemnych kontaktów z nim.

II Zjazd Polonii
i Polaków z Zagranicy

Ciąg dalszy ze str. 1

Premier Buzek podczas otwarcia Zjazdu podziękował Polonii za jej wkład w walkę i odbudowę wolnej Polski i zaapelował o wypracowanie nowej postawy Polonii wobec kraju, odwrotnie proporcjonalnej od postaw i stereotypów, które mogły mieć uzasadnienie wcześniej - w państwie zniewolonym.

Następnego dnia Zjazd kontynuował swe obrady w rzetelnie do tego przygotowanym

Budujące sentencje zabrzmiały w wystąpieniu prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej Edwarda Moskala.

"Przybyliśmy tutaj, by rozproszyć pogłoski o Polakach zdolnych jedynie do walki i nie potrafiących dojść do porozumienia na temat wspólnego wkładu i znalezienia potrzebnych środków do kontynuacji wysiłków Wspólnoty Polskiej na

Kongres Polonii oraz Związek Narodowy Polski wywiązały się z nawiązką ze swoich moralnych obligacji, jakie przyświecały ich założycielom. Mam dziś spokojne sumienie i głęboką satysfakcję, że doczekaliśmy chwili o jakiej marzyły wszystkie poprzedzające nas pokolenia".

W jeden z wieczorów delegatów Zjazdu zaprosił do swej rezydencji Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

"Niech Polska będzie wszędzie tam, gdzie mieszkacie, żyjecie i pracujecie. Niech Polska będzie w sercach milionów ludzi, którzy mają poczucie naszych wspólnych korzeni i tradycji" - powiedział w swoim przemówieniu do Polonii Świata.

Podstawowe dwudniowe debaty Zjazdu toczyły się w podwarszawskim Pułtusku w pięciu komisjach kierunkowych, co pozwoliło na bardziej szczegółowe i efektywne rozpatrzenie odrębnych zagadnień.

Komisja do spraw Polaków Za Granicą zaapelowała do parlamentu RP o przyjęcie ustawy gwarantującej równouprawnienie Polonii i Polaków z zagranicy w kraju. Zdaniem zebranych, ustawa powinna odzwierciedlać zasadę: "Jeden naród - wewnętrzny i zewnętrzny". Domagano się również od władz polskich prawnego uregulowania swobodnego przekraczania granicy przez Polaków mieszkających w państwach nie należących do UE.

Na wniosek tej komisji Zjazd zaakceptował uchwałę konferencji polonijnej, w której sprzeciwiono się wynaradawianiu Polonii i Polaków w krajach ościennych. Zjazd wystąpił z inicjatywą powołania komisji do spraw umów dwustronnych z udziałem przedstawicieli Polaków z zagranicy i uwzględnieniem przesłanych wcześniej przez organizacje polonijne projektów umów ochronnych.

Oprócz najliczniejszych grup Polaków z USA, Kanady, Niemiec, Litwy, Ukrainy i Białorusi, na Zjeździe pojawiły się pojedyncze delegacje z egzotycznych krajów. Większość z nich narzekała na brak zainteresowania. "Szanujemy amerykańską Polonię. Z uwagą wysłuchujemy też Polaków ze Wschodu i uważamy, że przede wszystkim im trzeba pomóc. Ale o pozostałej Polonii się nie mówi" - konstatawali z żalem.

"Z trudem doszłam do głosu, by powiedzieć, że w RPA też jest Polonia - z zażenowaniem oświadczyła dr Jadwiga Dubla Kalinowska z Kapsztadu, jedyna na Zjeździe Polka z Afryki. Jej zdaniem, w ciągu ostatnich 10 lat nikt z Polski nie interesował się 14 tysiącami Polaków mieszkających w Republice Południowej Afryki.



W prezydium II Zjazdu. Pierwsza od lewej prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie Emilia Chmielowa

Domu Polonii w Pułtusku. Rozpoczynając pierwsze robocze posiedzenie prezes Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" Andrzej Stelmachowski podkreślił konieczność wzajemnej aprobaty Polaków w kraju i rodaków poza jego granicami.

rzecz porozumienia i wartości polskich rozrzuconych na całym świecie".

Mówiąc zaś o roli, jaką odegrała Polonia amerykańska w stosunku do swej ojczyzny E. Moskal podkreślił:

"Pomogliśmy w ostatnich



"Dlaczego właśnie w stosunku do języka polskiego stosowana jest redukcja?" - zapytuje prezes Związku Polaków na Ukrainie Stanisław Kostecki na posiedzeniu Komisji ds. Współpracy Organizacji Polonijnych ze Strukturami Duszpasterstwa

"Żyjąc w odmiennych warunkach społecznych, gospodarczych i politycznych - powiedział - z konieczności różnimy się od siebie, ale łączy nas zbyt wiele, by owe różnice podkreślać i wyolbrzymiać. A już w żadnym wypadku nie można poświęcać interesów naszych rodaków na ołtarzu dobrych stosunków z innymi państwami czy też innymi wpływowymi środowiskami."

latach w zabezpieczeniu politycznej przyszłości kraju przez wieloletnią batalię w Kongresie i Senacie USA o włączenie Polski w struktury NATO. Zainicjowaliśmy program, dzięki któremu Polska mogła opuścić mało zaszczytne miejsce kraju o największej śmiertelności noworodków. Poparliśmy też program walki z rakim, który jest prowadzony przez fundację amerykańską.

Polonia zdała



Podczas inauguracji II Zjazdu

"Czujemy się zaniedbani" - stwierdzili przedstawiciele Europy Południowej, proponując utworzenie polonijnego Związku Krajów Bałkańskich, w którym znaleźliby się również Polacy z Bułgarii, Grecji, Cypru i Turcji.

Po burzliwych obradach zmieniono nazwę dorocznego święta diaspory polskiej w świecie. Uczestnicy zjazdu zdecydowali

narodowej wiernych, wbrew słusznemu głoszonej jednocześnie zasadzie, że celem Kościoła nie jest służenie jej podtrzymywaniu. Zasada ta jednak w tym przypadku dotyczy jedynie Polaków. Zdarzające się próby pewnego sprzeciwu parafian wobec wyłączności językowej w liturgii są w osty sposób tłumione. Dlatego w zdecydowanej większości parafii, np. na Ukrainie



Prezes Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" Andrzej Stelmachowski i delegaci II Zjazdu podczas ceremonii złożenia wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza

wali, że ich święto będzie nosiło nazwę Dzień Polonii i Polaków za Granicą, a nie Dzień Emigranta, jak wstępnie proponowała "Wspólnota Polska".

Niezwykle sprawnie i owocnie przebiegały obrady Komisji do spraw Współpracy Organizacji Polonijnych ze Strukturami Duszpasterskimi. Dużo miejsca w dyskusji poświęcono konsekwencjom wprowadzenia do Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego języków innych niż polski. Mówiąc o stanie tych spraw na gruncie ukraińskim (nb. temacie poruszonym niejednokrotnie na łamach naszego pisma) ks. Roman Dzwonkowski (KUL) m.in. powiedział: "Zachodzą wypadki przekonywania wiernych przez duszpasterzy, że nie są Polakami, lecz katolikami - Ukraińcami. Autorytet duszpasterski służy wówczas działaniom mającym na celu zmianę dotychczasowej świadomości

temat, języka w kościele stał się tematem tabu".

W podobnym nurcie zabrzmiało krótkie, lecz niezwykle emocjonalne wystąpienie prezesa Związku Polaków na Ukrainie Stanisława Kosteckiego. Podziękował on tym księżom, siostrom i braciom, którzy dostrzegając wśród Polaków Ukrainy potrzebę posługiwania się językiem ojczystym, niejednokrotnie sami organizują nauczanie języka polskiego. Jednocześnie, sygnalizując fakt, iż na Ukrainie jest coraz więcej parafii w których słowo polskie jest już rzadkością, przytoczył gorzkie słowa księdza prałata Antoniego Homickiego, (wypowiedziane tuż przed jego śmiercią, jeszcze w 1992 r.) - "To, czego nie potrafili dokonać carat i komuniści, mogą dokonać księża z Polski".

Ten w pełni uzasadniony niepokój wobec tego, iż w kościołach krajów ościennych

egzamin z polskości

na Wschodzie, gdzie wierni polskiego pochodzenia stanowią większość, coraz częściej brak jest liturgii i katechizacji w języku polskim wyrażony został w jednej z czołowych uchwał Zjazdu (które opublikujemy w najbliższym numerze).

Komisja do spraw Oświaty i Młodego Pokolenia zasugerowała "Wspólnocie Polskiej" otwarcie internetowego, multimedialnego kursu języka polskiego po przystępnej cenie dla wszystkich, a szczególnie dla dzieci w szkołach języka polskiego. Podkreślano też potrzebę opracowania programu i nowych podręczników dla szkół polonijnych, przy współpracy nauczycieli uczących poza granicami kraju oraz metodyczki z Polski.

Do nauczycieli polonijnych zwrócono się z apelem o tworzenie w swoich miejscach zamieszkania kół Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego Za Granicą.

Rozpatrując sprawy Polaków na Wschodzie, zwrócono się m.in. do władz Białorusi o wyrażenie zgody na otwarcie szkół polskich w: Nowogród-Lidzie, Grodnie. Domagano się też konkretnego egzekwowania zobowiązań zawartych w dwustronnych umowach między Polską a państwami ościennymi. Zwrócono się do rektorów polskich uniwersytetów o utworzenie katedr poświęconych wiedzy o Polsce.



Wśród gości prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego znaleźli się prezes PSKO im. A. Mickiewicza I. Gilowa i prezes ZPU S. Kostecki

broniącymi dobrego imienia Polski. Mówiono też o potrzebie współdziałania instytucji rządowych Polski z Polsnią poprzez wspieranie finansowe przekładów z literatury i historii polskiej, umożliwienie kontaktów z najlepszymi zespołami teatralnymi, popieranie inicjatyw kulturalno-naukowych konferencji międzynarodowych.

Przedstawiciele organizacji polonijnych z krajów Unii Europejskiej zobowiązali się też do udzielenia władzom RP wszelkiej możliwej pomocy w procesie rozszerzania UE o Polskę. Postulowano stworzenie grup roboczych przy placówkach dyplomatycznych, złożonych z pracowników Polonii.

tatywne. Zwrócono się do Parlamentu RP o fundowanie stypendiów dla osób polskiego pochodzenia studiujących w miejscach zamieszkania oraz objęcia systemem ubezpieczeń zdrowotnych młodzieży polonijnej studiującej w Polsce. Zasugerowano Stowarzyszeniu "Wspólnota Polska", aby udzieliła wsparcia finansowego mediom polskim na Wschodzie w korzystaniu z linii internetowej i szerzej wykorzystywała w swoich publikacjach internetowych i drukowanych najciekawsze artykuły z prasy polskiej za granicą. Fundację "Pomoc Polakom na Wschodzie" poproszono o zwiększenie ilości prasy polskiej (w tym naukowej) wysyłanej do ośrodków kultury polskiej lub sfinansowanie przedruku z Internetu.

Podczas obrad Komisji zwrócono również uwagę na fakt, iż ostatnio wprowadzona ustawa dotycząca repatriacji doprowadziła do swoistego podziału Polaków z europejskiej i azjatyckiej części b. ZSRR, i zaapelowano o ponowne zrównanie szans w tym względzie dla wszystkich osób pochodzenia polskiego z b. ZSRR.

W przeciwieństwie do różnych prognozyków rozpowszechnionych przez media, Zjazd toczył się w bardzo dobrej atmosferze wielkiego zgrania.

Przedstawiciele Polonii z Australii, Europejskiej Unii Wspólnot Polskich, Kongresu Polonii Amerykańskiej, Kongresu Polonii Kanadyjskiej oraz Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej i organizacji polskich na Wschodzie zawarli porozumienie w sprawie przekształcenia niewyrazistej dotąd w swych działaniach Rady Polonii Świata w rzeczywistą reprezentację Polonii i Polaków za granicą. Zadeklarowano też, że statut i konkretne rozwiązania organizacyjne będą wypracowane w ciągu następnego sześciu miesięcy.

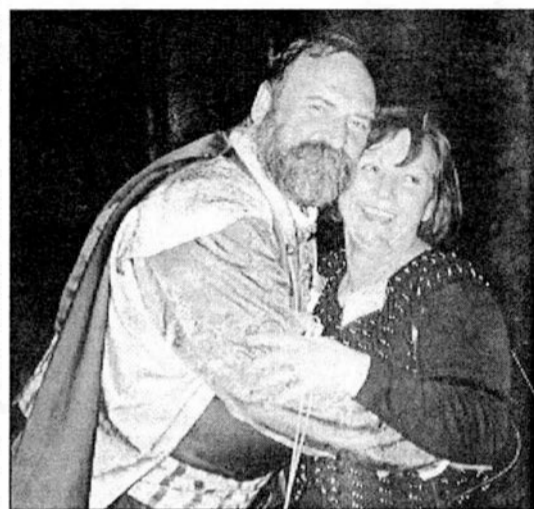
Zjazd podjął też uchwałę, w której precyzuje cele Polonii: wspomaganie przez organizacje polonijne awansu Polaków w krajach osiedlenia, organizacja pomocy edukacyjnej i humanitarnej Polakom w krajach Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej, oraz przedstawienie polskiemu społeczeństwu niezależnych opinii emigracji na temat stanu Polski.

Na koniec Zjazd przyjął specjalny list do Ojca Świętego, w którym podziękowano Papieżowi za "nieustającą ojcowską troskę i opiekę nad wszystkimi rodakami poza granicami kraju".

Szczególne słowa uznania należą się bezpośrednim organizatorom Zjazdu. Im, przecież, w dużej mierze należy zawdzięczać wytworzenie pogodnej i rodzinnej atmosfery na tym wielkim i ważnym przedsięwzięciu.

Oni to misternie ubrali Zjazd w szaty wielobarwne i zadawalające nieprzeciętne

Matki Bożej Królowej Polski, pielgrzymką na Jasną Górę. Były to też chwile niezapomnianych wzruszeń podczas koncertów nieprześcignionego "Mazowsza", Radiowej Orkiestry Symfonicznej z Krakowa czy finałowego koncertu w blasku majowego księżyca na uroczym krakowskim Rynku pt. "Do tego Kraju tęskno mi Panie," z udziałem zespołów polonijnych i uczestników Zjazdu.



Fantastyczne zaplecze hotelowo-gastronomiczne imprezy zabezpieczył gospodarz - dyrektor zamku pułtuskiego dr Grzegorz Rusak, uwieczniony na zdjęciu podczas wieczorowej zabawy z delegatką z Węgier Alicją Nagy

Całkiem zasłużenie zatem w jednym z dokumentów końcowych Zjazd złożył na ręce prof. Andrzeja Stelmachowskiego, przez wszystkich szanowanego Prezesa Stowarzyszenia



Poczet Harcerstwa Polskiego na Wschodzie (ze Lwowa) w warszawskim kościele św. Krzyża

Komisja do spraw Promowania Spraw Polskich w Świecie domagała się zdecydowanej i szybkiej reakcji od władz RP na wszelkie przejawy polonofobii w mediach i instytucjach zagranicznych. Zaapelowano do władz, by współpracowały z organizacjami polonijnymi

Komisja do spraw Pomocy Socjalnej i Charytatywnej i Problemów Repatriacji wystąpiła z propozycją, by Wspólnota Polska stworzyła internetowy bank danych, zawierający informacje o potrzebach pomocy charytatywnej i stypendialnej oraz koordynujący działania chary-



"Przybyliśmy tutaj, by rozproszyć pogłoski o Polakach zdolnych jedynie do walki i nie potrafiących dojść do porozumienia" - oświadczył prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Edward Moskal

niaraz wymagania. Składały się na nie uroczyste chwile kontemplacji począwszy od Mszy św. w Kościele św. Krzyża celebrowanej przez prymasa Polski a zakończywszy, w dniu święta

"Wspólnota Polska", podziękowania za inicjatywę i zorganizowanie tego forum.

Stanisław Panteluk
(Zdjęcia autora)

Kombatanci

W słonecznym i prawdziwie wiosennym dniu, 15 marca 2001 roku, w redakcji gazety WOŁYŃ odbyło się spotkanie z kombatantami wojny Obronnej 1939. Uroczystość została zorganizowana przez Konsulat Generalny RP we Lwowie. Ze strony polskiej udział w niej wzięli: wicekonsul Wincenty Dębicki i Alicja Walczak z Departamentu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z Warszawy. Koordynatorem spotkania był krajoznawca z Łucka Josyp Waszczuk, który od wielu lat niestannie poszukuje żołnierzy wrzesnia i wielu kombatantom pomógł sporządzić odpowiednie dokumenty, uprawniające do przyznania świadczeń. Był również obecny zastępca przewodniczącego Administracji Obwodowej Wasyl Woron oraz liczni dziennikarze z prasy i telewizji.

Po południu na sali konferencyjnej zebrano się blisko 50 uczestników walk z niemieckim najeźdźcą. Reprezentowali oni prawie wszystkie rodzaje broni, w których służyli wołnyacy. Większość, szczególnie z odległych rejonów, przyjechała w asyście dzieci albo i wnuków. Posiwalni weterani trzymają się jeszcze dziarsko, a przecież najmłodszy są urodzeni jeszcze w 1917 roku! Wielu przyjechało z odznaczeniami, nie tylko polskimi, ponieważ w 1944 roku zasilano wołyńskim rekrutem idącą na zachód Armię Czerwoną. Nieliczni, jak na przykład Grygorij Witer, trafili do armii Ber-

linga. Dziś siedząc w swym gronie, wspominają dawne dzieje, z ożywieniem, a nawet na wesoło komentują wydarzenia z przed 61 lat.



Do zebranych przemawia wicekonsul p. Wincenty Dębicki

W swoim wystąpieniu konsul Dębicki podkreślił, że spotkanie to prosi traktować jako półprywatne. Przyjechaliśmy po to, żeby zobaczyć naszych drogich kombatantów, porozmawiać z nimi, dowiedzieć się więcej o ich życiu, o problemach. W podobnych tonacjach utrzymane było również wystąpienie Alicji Walczak z Departamentu. Pani Walczak dodała, że bardzo się cieszy z możliwości nadanej jej przez konsulat, ze spotkania z kombatantami.

- Dotąd znałam was tylko z papierów, ze zdjęć. Przez kilka lat, codziennie, pracuję z Waszymi teczkami, sprawami osobistymi. Znam na pamięć prawie wszyst-



kich nazwiska. A teraz odczuwam wielkie szczęście, że mogę Was zobaczyć, uściskać Wasze ręce i podziękować osobiście i w imieniu moich przełożonych, za Wasz trud wojenny i za wspaniałą postawę obywatelską w tym dalekim wrzesniu! - powiedziała pani Alicja.

Josyp Waszczuk przypomniał zebranym, że w walkach 1939 roku brało udział około 5500 wołyńian, a z tego ponad trzy tysiące rezerwistów. Walczyli od 1 września i do kapitulacji poszczegól-

nych zgrupowań i miast. Wielu trafiło do niewoli niemieckiej, wielu zostało rannych, obecnie około 1000 żyjących na Wołyniu żołnierzy otrzymuje pomoc nadawaną przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej. A jednak jeszcze nie dotarliśmy do wszystkich. Do tej pory zgłaszają się ludzie, szczególnie z oddalonych rejonów Polesia. Są także problemy z nadaniem tym wszystkim byłym żołnierzom statusu weterana walk w II wojnie światowej. To musi załatwić odpowiednia ustawa przyjęta przez parlament Ukrainy. Na zakończenie pan Waszczuk zaproponował stworzyć obwodową organizację skupiającą żołnierzy wojny obronnej 1939 roku i obiecał zebranym okazać wszelaką pomoc w tym zakresie.

Ciekawym i emocjonalnym było wystąpienie Wasyla Worona - przedstawiciela organów władzy obwodu. Serdecznie witając na Wołyniu przedstawicieli Polski, pan Woron podziękował za opiekę nad kombatantami i przypomniał nasze wspólne dzieje oraz dobrośędziestwo stonki. - Mamy dane socjologiczne, dotyczące oceny ostatniego dziesięciolecia współpracy między naszymi państwami oraz województwami i okazuje się, że ponad 90% respondentów uważa je za bardzo dobre. Cieszymy się z tego i pragniemy nadal prolongować tę naszą sąsiedzką

współpracę na wspólną korzyść naszych narodów.

Polska jest naszym sąsiadem i przez Polskę prowadzi droga na Zachód, gdzie także chcemy być obecni. Traktujmy nasze dzisiejsze spotkanie jako kolejny przejaw dobrej woli i życzy wszystkim uczestnikom wszystkiego najlepszego.

Na zakończenie spotkania kombatantom wręczono prezenty. A przed spotkaniem i po jego zakończeniu goście z Polski razem z konsulem Wincentym Dębickim odwiedzili kilku kombatantów w ich domach wyjeżdżając do wsi Garadzka, Hirka Połonka i Majaki w rejonie łuckim. W następnym dniu, w drodze do Polski, Alicja Walczak odwiedziła kombatantów w rejonie kowelskim. Z wielkim wzruszeniem patrzyła pani Alicja na starych żołnierzy, podziwiała ich hart ducha i znajomość języka polskiego. Dla młodych urzędników z Polski to było niezapomniane spotkanie z żywymi świadkami heroicznego wydarzenia. Nie do wszystkich oczywiście udało się dotrzeć w ciągu tych dwóch dni, lecz ważnym było już samo zorganizowanie tego spotkania i wyjazdu na Wołyn - dziękujemy i pamiętamy o Was!

Anatol Franciszek Sulik

Kowel-Luck
(Zdjęcie autora)

Holocaust

Ponary - miejsce pamięci pomordowanych Polaków Ziemi Wileńskiej

Ponary to miejsce wielkiej kazi Polaków na dawnych kresach Rzeczypospolitej. Tę tragedię tysięcy ofiar porównać można z Katyniem. W latach 1941-44 hitlerowcy wspólnie z litewskimi kolaborantami rozstrzelali tu ponad 100 tysięcy mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny: kilkadziesiąt tysięcy Żydów, wiele tysięcy Polaków, a także Rosjan, Tatarów, Cyganów, Białorusinów i Litwinów. Dla wielu Ponary były ostatnim etapem...

Staraniem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Stowarzyszenia "Rodziną Ponarską", które skupia krewnych ofiar mordu, w miejscu zbrodni jesienią ubiegłego roku stanął kilkumetrowy metalowy krzyż, otoczony murem z tablicami, na których umieszczono nazwiska Polaków pomordowanych tu w latach 1941-44. W uroczystości poświęcenia uczestniczyły delegacje rządowe z Polski i Litwy a także kombatanci, harcerze, młodzież szkolna i mieszkańcy Wileńszczyzny.

Prawda ponarska przez lata przemilczywana, podobnie jak kłamstwo katyńskie, nie mogła zostać wyjaśniona i ujawniona. Wielu o tej tragicznej prawdzie nie chce pamiętać. Zbrodnia dokonana w Ponarach stanowi trudny dylemat w stosunkach polsko-litewskich. Jednak nie możemy udawać, że zbrodni tej dokonali nieznani sprawcy, bo w



większości są znani z imienia i nazwiska.

W Polsce nikt nie zdaje sobie sprawy z rozmiarów tej zbrodni i z faktu, iż Ponary są kolejnym

miejszem okrutnej kazi naszych Rodaków na Wschodzie. Ta mała podwileńska miejscowość została w 1941 roku wybrana przez Niemców dla zlokalizowania w tym miejscu wszystkich niewygodnych.

Ponary doskonale się do tego nadawały: las - tłumiący odgłosy wystrzałów oraz doły przygotowane wcześniej do budowy "bazy" płynnego paliwa przygotowywanej przez uprzednich okupantów. Polacy - tak jak i przedstawiciele innych narodowości - trafiali do Ponar po długotrwałym śledztwie zakończonym wyrokiem śmierci. Była to najbardziej wartościowa część polskiej młodzieży i inteligencji, która nie czekając bezsilnie końca wojny jednoczyła swe siły wstępując do Armii Krajowej. Drogo przyszło im zapłacić za lojalność i miłość do Ojczyzny.

Obecnie Stowarzyszenie Rodzina Ponarska podejmuje działania na rzecz wprowadzenia informacji o Ponarach do podręczników historii.

O tym, jak wiele jest miejsc na Wschodzie przesiąkniętych krwią walczących w obronie ojczyzny Polaków, tak naprawdę nie wie nikt. Należy mieć jednak nadzieję, iż z biegiem lat białych plam w dziejach historii naszego narodu będzie coraz mniej.

Szerzej na temat tragedii ponarskiej przeczytać można w kwartalniku "Rota" nr 3(39) z roku 2000.

Wiesława Szymczuk

"Rota", specjalnie dla "DK"

Akcja

ZAPOMNIANY TALENT

(Wilhelm Kotarbiński)



Chrystus wznosił się na niebiosa w asyście pięciu aniołów.
(W. Kotarbiński. Sobór Włodzimierski w Kijowie)

Rubrykę prowadzi Wiktoria Radik

Inwestycje NATO

Pod koniec roku rozpoczną się pierwsze przetargi dotyczące modernizacji 7 lotnisk, 2 portów i 5 baz paliwowych w Polsce. NATO przeznaczy na ten cel w ciągu 8 lat 650 mln dolarów. W Warszawie obradował Komitet ds. Infrastruktury NATO, który zadecyduje o przyznaniu środków na poszczególne inwestycje.

żw

Chcemy kary śmierci

Prawie wszyscy Polacy chcą zaostrzenia sankcji za najgroźniejsze przestępstwa, a ponad 69 proc. opowiada się za przywróceniem kary śmierci, wynika z najnowszego sondażu CBOS.

Aż trzy czwarte respondentów stwierdziło, iż polskie prawo karne jest zbyt łagodne (43 proc. - o wiele za łagodne, 33 proc. - za łagodne). 12 proc. uważa, że jest ono odpowiednie, a 5 proc. - iż surowe. Jedynie 1.2 proc. badanych określiło polskie prawo karne jako "zbyt surowe".

- Głęboko wierzę, że wyniki tego sondażu dadzą podstawę do myślenia posłom, którzy pracują nad nowelizacją kodeksu karnego - powiedział Lech Kaczyński, minister sprawiedliwości. - Wiem, że będą tacy, którzy chcą ten kodeks liberalizować, ale ja się temu z całą mocą będę sprzeciwiał - podkreślił Kaczyński.

Z sondażu przeprowadzonego przez CBOS na zlecenie ministerstwa wynika, że 69 proc. respondentów chce zaostrzenia kar, jednocześnie 59 proc. twierdzi, że wysokie kary nie odstraszą ludzi od popełniania przestępstw. O pozytywnej roli kar pozbawienia wolności wypowiedziało się 35 proc. badanych.

żw

DIALOG POLSKO-IZRAELSKI

Przełamywanie uprzedzeń

Zakończyła się pierwsza edycja Izraelsko-Polskiego Forum Dialogu, w którym uczestniczyli studenci z obu państw. Celem spotkań w Izraelu i w Polsce była likwidacja stereotypów i zniesienie uprzedzeń między oboma narodami.

Pierwsza część Forum miała miejsce w marcu w Izraelu. Polscy studenci odwiedzili m.in. instytut Yad Vashem w Jerozolimie.

W maju do Polski przyjechała grupa studentów z uniwersytetu w Tel Awiwie. Wraz z gospodarzami wzięli oni udział w Marszu Żywych i zwiedzili obóz zagłady w Oświęcimiu.

Młodzież z obu krajów spotkała się z szefem BBN Markiem Siwciem i posłem Andrzejem Folwarczym. Dyskutowano o współczesnych stosunkach polsko-żydowskich i braku bądź zafałszowaniu historii obu narodów w programach edukacyjnych. Uzupełnieniem spotkania był wykład dr Marka Kuci z Uniwersytetu Jagiellońskiego dotyczący postrzegania Oświęcimia w polskim społeczeństwie. Uczestnicy Forum zwiedzili Kraków i Zakopane.

żw

Złota strefa nad Wisłą



Wietnamska mafia tonga zarabia w Polsce miliony dolarów. To pieniądze z przemytu tekstyliów na ogromną skalę, wymuszeń haraczy od swych rodaków i handlu narkotykami. Nikt nie ma kontroli nad azjatycką mafią, co przyznają policja, MSWiA oraz UOP. A tonga jest - zdaniem naszych informatorów - bardziej bezwzględna niż gangsterzy z byłego ZSRR.

- Wietnamskie gangi są hermetyczne i niesłychanie trudne do rozpoznania. Od kilku lat staraliśmy się je kontrolować i pozyskać informatorów. Na razie mamy tylko ogólne informacje o tych strukturach i ich działalności - przyznaje insp. Adam Rapacki, zastępca komendanta głównego policji nadzorujący Centralne Biuro Śledcze.

Azjatycka mafia zapuściła już nad Wisłą korzenie i zalegalizowała wiele przestępczych interesów. Gangsterzy opanowały bazy, wypierając z nich powoli naszych rodzimych handlarzy.

Urzednicy migracyjni nie ukrywają, że państwo straciło już kontrolę nad napływem Azjatów, którzy ściągają tu całe wioski i tworzą w największych miastach getta. Nie wiadomo nawet oficjalnie, ilu Wietnamczyków przebywa w naszym kraju. Oficjalne źródła mówią o 10-20 tys. cudzoziemców, nieoficjalnie urzednicy przyznają, że liczba ta może przekraczać 50 tys.!

Centralą wietnamskich interesów jest Warszawa. Tutaj rezydują bossowie mafii, którzy oficjalnie są właścicielami firm tekstylnych, restauracji, barów czy hurtowni spożywczych. Bez problemów dostają pozwolenia na otwieranie nowych lokali w najlepszych punktach miasta, koncesje na alkohol czy stałe karty pobytu. Od kilku lat w stolicy powstaje największa enklawa Wietnamczyków - wolskie "Viettown", czyli osiedle Za Żelazną Bramą, gdzie trafiają się bloki, w których większość mieszkań jest wykupiona bądź wynajmowana przez Azjatów.

Rafał Pasztelański (żw)

Szpaltę Pegaza

MARIA PAWLIKOWSKA-
JASNORZEWSKA

Ogród

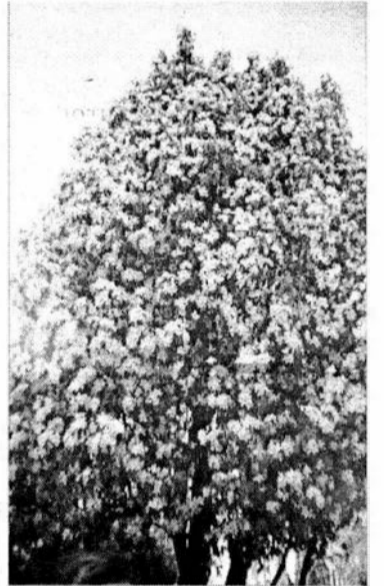
Gdy wiosna zaświta,
jest w ogrodzie raz ciemniej,
raz jaśniej.
Wciąż coś zakwita, przekwita.
Wczoraj kwitło moje serce.
Dziś jaśmin.

Słowiki

Słowiki są dziś nieswoje.
Bzy są jak chmury krzyżyków.
Chcesz zabić serce moje?
Przecież się nie zabija słowików?

Wiosna

W parku, wkoło jakiegoś
nudnego popiersia,
zakwitły bzy jedwabne,
ciężkie - cała Persja!
Posąg szepcze do siebie:
Bzy kwitną. Jestem wieszcz.
Żałuję bardzo. Czego?
Wiosno, ty wiesz...



Przedsiębiorstwo Wagonów
Sypialnych i Restauracyjnych
"WARS" S.A. z siedzibą w
WARSZAWIE
UL. BRACKA 16
ODDZIAŁ CENTRUM
04-275 Warszawa ul. Chłopskiego 53
tel.: (048) (022) 610-53-87
fax (048) (022) 610-48-64

PODRÓŻ
WE
ŚNIE
=WARS=

TAXI

ZAMÓW TAKSÓWKĘ JADĄC W POCIĄGU
tel. (048) (022) 94-64
dla posiadaczy aktualnego biletu na miejsca
w wagonie sypialnym - 10% rabatu

WYGODNIE - TANIO - BEZPIECZNIE

PRZEJAZDY W WAGONACH SYPIALNYCH "WARS" KURSUJĄCYCH CODZIENNIE
NA TRASIE KIJÓW - WARSZAWA - KIJÓW W POC. NR 68/67

OFERTA SPECJALNA DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH

Szczegółowe informacje
udzielane są w internecie: www.WARS.m.pl/zamów.
oraz pod nr tel./fax: (048) (022) 827-26-20

WARS



ROZKŁAD JAZDY POC. NR 68/67 "KIEV EXPRES"
WARSZAWA ZACH. - KIJÓW - WARSZAWA ZACH.

Przyjazd	Odjazd	Przyjazd	Odjazd
	10.46	Kiev Pass.	18.48
	17.40	Zdolbunow Płd.	12.10
17.48	18.10	Zdolbunow Pass.	11.40
21.30	21.58	Kovel	07.39
23.07	01.17	Jagodina	04.18
01.31	01.45	Granica(techn.)	03.49
02.08	02.10	Chelm	01.26
03.03	03.23	Lublin	00.12
04.00	04.01	Puławy Miasto	23.34
04.18	04.19	Dęblin	23.16
05.44	05.54	Warszawa Wsch.	21.40
06.01	06.08	Warszawa Centr.	21.16
06.13		Warszawa Zach.	21.16

Międzynarodowe Stowarzyszenie Przedsiębiorców Polskich w Ukrainie



składa najserdeczniejsze podziękowania wszystkim zainteresowanym naszą działalnością i gorąco zachęca do bliźszego zapoznania się z zasadami funkcjonowania Stowarzyszenia i aktywnego uczestnictwa w jego pracach w charakterze pełnoprawnych członków. Zapraszamy także do udziału w konferencji: V SPOTKANIE PRZEDSIĘBIORCÓW POLSKICH I UKRAIŃSKICH "UKRAINA PARTNEREM POLSKIEGO KAPITAŁU", Kijów 25 - 28 maja 2001 r. Jaworów -Lwów-Winnica-Kijów- Krym, 23.05 - 4.06.2001 r.

PROGRAM

23.05.2001 r. - Jaworów, Administracja Państwowa m. Jaworowa. Ul. Iwana Franki 8, godz. 14.00
24.05.2001 r. - Lwów, GrandHotel. просп. Swobody 13, godz. 20.00
25.05.2001 r. - Kijów, hotel "Adria". Ul. Raisy Okipnoj 2, godz. 15.00
26.05.2001 r. Kijów, "KEMPA-CENTER". Ul. Wasilkowska 1, godz. 11.00
Informacje o wartości i warunkach udziału można uzyskać w biurze Stowarzyszenia.

Ogłoszenia

- Jestem sympatycznym lekarzem z poczuciem humoru, 60/163/68, mam dobre serce, znam angielski, jestem katolikiem. Chciałbym poznać pogodną inteligentną panią 54/162/65, która pragnie wyjechać na stałe do Niemiec, Kanady i ma zezwolenie na wyjazd. Mile widziane zdjęcie, list. Adres: 10008 - Житомир, а/с 30
- Sprzedam książki w języku polskim. Tel. (044) 243-86-64 po 17:00. Paweł Kulczycki

КУПОН
БЕСПЛАТНОГО
ОБЪЯВЛЕНИЯ
(не более 20 слов)
Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский...
Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:
01054, Украина, Киев, а/я 2
Редакция газеты
"Дзiенник Кijовский"

HOROSKOP

BYK

(21 kwietnia –
21 maja)



SŁYNNE

BYKI

Wiliam Szekspir, Kazimierz Wielki, Józef Poniatowski, Katarzyna II, Stanisław Moniuszko,

Jan Kiepura, Henryk Sienkiewicz, Al. Pacino, Barbara Streisand, Izabela Trojanowska, Joan Collins, Linda Ewangelista, George Clooneu.

CHARAKTER

Poczucie odpowiedzialności, energia. Umiłowanie domu, rodziny. Poświęcanie się dla innych. Upór. Instykt rodzinny. Konsekwencja. Dobroć. Uzdolnienia artystyczne.

Planeta: Wenus
Żywiol: Ziemia
Dzień: piątek
Kamień: szmaragd
Kolor: różowy
Liczba: 11
Zwierzę: koń
Metal: miedź
Kwiat: piwonia, róża
Drzewo: jabłoń

Prenumerata-2001



Przysłowia na maj

- Pogoda na Urbana (25 V) to wielka wygrana.
- Czerwiec zimny i wilgotny, cały roczek będzie psotny.
- Od Zielonych Świątek (3VI) jajko wlaźło w kątek.

- Miłość jest główną drogą ucieczki od samotności.

(B. Russell)

- Im większa dusza, tym większe namiętności.

(B. Pascal)

- Potrzeba dwóch lat, aby nauczyć się mówić; pięćdziesięciu, aby nauczyć się milczeć.

(E. Hemingway)

KALENDARIUM

- 18.05.1944 - 2 Korpus Polski zdobył Monte Cassino.
18.05.1920 - W Wadowicach urodził się Karol Wojtyła, od 1978 r. papież Jan Paweł II.
20.05.1932 - Urodził się polski pisarz i znawca literatur słowiańskich Andrzej Drawicz
22.05.1911 - Powstał Związek Harcerstwa Polskiego.
23.05.1883 - Zmarł Cyprian Norwid, poeta, dramaturg i prozaik.
24.05.1912 - We wsi Diakiwci pod Winnicą urodził się ukraiński pisarz, akademik i działacz społeczny Mychajło Stelmach.
24.05.1939 - Zmarł Aleksander Brückner, polski filolog i historyk sztuki.
28.05.1981 - Zmarł Kardynał Stefan Wyszyński, prymas Polski.
31.05.1873 - We Lwowie urodził się Tadeusz Rittner, dramaturg, powieściopisarz okresu modernizmu.

Благодійні внески на підтримку „Дзєнника Кїївського” просимо перераховувати за реквізитами:

В українських гривнях:
р.р. 26009301360317 в Заліз. від. ПІБ м. Києва
МФО 322153 код 21459978.

В доларах США:
BANK OF NEW YORK, NEW YORK SWIFT:IRVTUS3N,
ACC N890-0060-077 IN THE NAME
OF UKRPROMINVESTBANK IN THE FAVOUR
OF ZALIZNICHNIJ DPT PIB
ACC N 39016902322153/840 FOR CLIENT
Dziennik Kijowski ACC 26009301360317/840



Pewna pani przysłała do pracy z podbitym okiem. Szef pyta: - "Któż to panią tak...!"

- Mąż.

- A ja myślałam, że on jest w delegacji.

- Ja też tak myślałam!

Z rozmów w pociągu. - Wie pan, moja żona... jest aniołem!

- Ma pan szczęście, moja jeszcze żyje...

- Panie władzo, czy po tej ulicy można chodzić bezpiecznie?

- Gdyby było niebezpiecznie ja bym tu nie chodził.

Tajemnice imion

JAROSŁAW

Językoznawcy wywodzą to imię od staro-cerkiewno-słowiańskiego słowa jar - "surowy", "ostry" (silny), greckie dzoros - krzepki. Etymologię tego imienia można tłumaczyć jako "surowością sławny", "z surowości (siły) sławny" lub się sławiący. Jest to imię o dużych tradycjach w językach słowiańskich (bułgarskim, polskim, połabskim, ruskim, słowackim, serbo-chorwackim, ukraińskim).



Imię dynastyczne na Rusi: Jarosław Mądry (978-1054), wódz czeski Jarosław ze Sternberga, 1241 pobił Tatarów. Z Polaków znani są: jeden z prokuratorów w procesie polsko-krzyżackim - Jarosław Bogoria, bohater Komuny Paryskiej - Jarosław Dąbrowski, pisarz Jarosław Iwaszkiewicz.

Poziomo: 3) klient czyni w sklepie; 6) pojazd na stalowych kołach; 7) część pojedynku bokserskiego; 8) fragment fortyfikacji; 9) nadmorskie uzdrowisko na Ukrainie (znane z konferencji); 11) rozpoczyna list; 13) legendarny założyciel Warszawy; 14) część twarzy; 16) partner kaczk; 17) samochód; 18) przeciwieństwo seniora; 19) półszlachetny kamień.

Pionowo: 1) pracownik kolei żelaznej; 2) stoi na szachownicy; 3) horda, banda; 4) łączy arterie wodne; 5) teren do opalania; 10) obwodowe miasto na zachodzie Ukrainy; 12) bunt, przewrót; 13) określenia wartości mienia; 14) diabeł; 15) ukraińskie imię męskie.

Autor: "Pińcio"

Rozwiązania prosimy przesyłać na adres redakcji do 10 czerwca 2001 r.

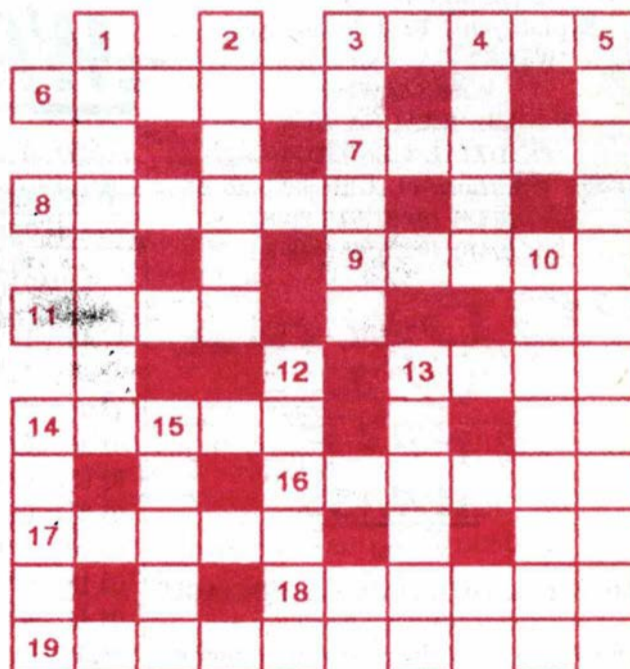
Rozwiązanie krzyżówki z nr 159

Poziomo: HASEŁO, POLISA, WYRKO, SPINKA, NITKA, ETNA, RUNO, BRAMA, TOKARZ, METRO, DEKOLT, ADRIA

Pionowo: KOMPUTER, PIANKA, HAWANA, SERET OTOKA, KONTROLA, KATODA, ROKOKO, BOMBA, AKTOR.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 157 nagrody książkowe wylosowali: Jan Koceda z Kijowa i Anna Wadejko ze Lwowa.

Krzyżówka N 160



PRZEWIDZIANE NAGRODY KSIĄŻKOWE!

**DZIENNIK
KIJOWSKI**



„Газета Київська” - польськомовний додаток до газети В.Р. України „Голос України”
Numer przygotowano kolegium redakcyjne reprezentujące wszystkie organizacje polonijne Kijowa

Redaktor Naczelny:
Stanisław Panteluk

WYDAWCY:
Redakcja „Dziennika Kijowskiego”,
Redakcja „Hłosu Ukrainy”,
Związek Polaków na Ukrainie
Adres redakcji: UKRAINA
01054, Kijów, ul. Gogolewska 23
Dla korespondencji: 01054, Kijów, s/p 2
tel./fax: (044) 216 87 58
E-mail: pau@dk.com.ua

Адреса редакції: 01054,
Київ, вул.Гоголівська, 23

Для кореспонденції: 01054, Київ, а/с 2
Тел./факс: (044) 216-87-58
E-mail: pau@dk.com.ua

р/р 26009301360317 в Заліз. від. ПІБ м. Києва. МФО 322153 код 21459978
Рєєстр.свід. КВ 818/свід 11.07.1994 р.

ІНДЕКС ПЕРЕДПЛАТИ 30678
Ціна договірна

Проводzący numer:
Borys Dragin

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Газета надрукована у видавництві „Київська правда”

Зам. 1977

Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16